Poczta opłacona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dnia 7 grudnia 1929 roku. 194.

Treść numeru:

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.-

----oooo00000oooo----

-ooo-

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Rytas" o stosunkach sowiecko-litewskich

"Rytas" Nr.276 z dn.5.XII.r.b.Art.p.t."Wpływ ZSSR w Litwie". Streszczenie:

W tych dniach nasza prasa urzędowa oświadczyła, że stosunki z Rosją sowiecką są bardzo dobre. Oświadczenie to jest bardzo symptomatyczne. Zagranicą wywoła ono wrażenie, że Litwa ostatecznie podpadła pod wpływy Rosji sowieckiej. Nie ulega wątpliwości, że Polacy pod tym względem rozgłoszą w całym świecie o prosowieckiej polityce naszego rządu.

Stosunki Litwy z Rosją sowiecką są coprawda lepsze, niż z innemi państwami. Według oświadczenia ministra spraw zagranicznych Zauniusa, prawdziwych przyjaciół prawie nie mamy zagranicą. Pozostaje jedynie Rosja i częściowo Niemcy, które chociaż z pewnych względów nie łączą się z wrogami Litwy, jednak lubią robić demarche'e. Dla sowieckiej Rosji jest bardzo korzystne wywieranie swego wpływu na Litwę i wyzyskiwanie jej dla celów polityki zagranicznej. ZSSR robi wszystko, aby tylko Litwa wyszła z rodziny państw zachodnio-europejskich i orjentowała się na Sowiety. Podpisany w 1926 r. w Moskwie układ litewsko-sowiecki oraz protokuł Litwinowa są skutkami tej polityki. To też nie należałoby urzędówce zadużo się cieszyć, wspominając, za jaką cenę kupuje się przychylność Sowietów dla Litwy.

Oddawna byliśmy tego zdania, że zbyt wielkie poddanie Litwy wpływom Niemiec i Rosji jest dla niej szkodliwe. Dla obu tych państw Litwa potrzebna jest tylko jako most, który mając w swych rękach, mogą wywierać wpływ na inne kraje. Szczególnie Rosja sowiecka chciałaby wykorzystać Litwę jako narzędzie przeciw Polsce i Lidze Narodów. Nie ulega wątpliwości, że jest to dla Litwy bardzo niebezpieczne i żaden poważny polityk nie zaakceptuje takiego wyzyskiwania. Niema wyrachowania poddać się linji Sowietów, jeżeli nikt z niemi się nie liczy. Utracić zaś zaufanie Europy Zachodniej jest zbyt ryzykowne. Taka "samodzielna" polityka byłaby największym błędem.

Nam się zdaje, iż wpływ ZSSR w Litwie jest obecnie zbyt wielki. Obywatele sowieccy mają prawo zamieszkać i pracować w naszym kraju, można kolportować komunistyczne pisma: "Izwiestja" i "Moskauer Rundschau". Chociaż obecnie niema w Kownie Aleksandrowskiego, wszelako nonsensem byłoby myśleć, że trzecia międzynarodówka nic nie czyni. Ostatnie rewelacje Piesiedowskiego powinny były przekonać, jak działają organy sowieckie zagranicą. Listopadowa rocznica rewolucji sowieckiej, kolportowanie komunistycznej literatury i częste aresztowywanie agitatorów komunistycznych wskazują, że wpływ idzie z Rosji.

Wobec stanu wojennego, prowadzenie agitacji komunistycznej jest jeszcze wygodniejsze. Obecnie komuniści pracują w niektórych miejscowościach pod maską ludowców i socjaldemokratów, nie unikają również organizacyj tautininków. Sugestjonowanie nieuświadomionego społeczeństwa podobnemi do umieszczonego w "Lietuvos Aidasie" artykułami, jest, wobec obecnego położenia, bardzo nierozsądne.

Że Rosja sowiecka jako państwo, niezupełnie sumiennie wykonywa podpisany w 1920 r. układ pokojowy z Litwą, wskazuje obumarła kwestja leśna. Wreszcie, zaczęte z Polską rokowania w sprawie zawarcia układu handlowego mogą skierować całą politykę sowiecką w stronę Warszawy, jak się to zdarzyło z Niemcami.

Towary Rosji sowieckiej stanowią prawie trzecią część importu litewskiego, podczas gdy od nas Sowiety prawie nic nie kupują. Kupno kilkuset koni w Litwie nie jest handlem. Dlaczego przeznaczając na zakupy w Polsce nawet 70 milj.dolarów, Sowiety zupełnie nie interesowały się naszemi produktami? Mając to na względzie, nowy minister spraw zagranicznych nie powinien powtarzać błędów Voldemarasa i musi prowadzić ostrożniejszą politykę względem ZSSR.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"R y t a s" o u r z ę d a c h l i t e w s k i c h.

"Rytas" Nr.276 z dn.5.XII.r.b.Art.p.t."Zreformują aparat rządowy?" Streszczenie:

Podobno gabinet ministrów zastanawia się nad gruntownem zreformowaniem aparatu rządowego. Jeżeli reformę taką przeprowadzi się, mając na względzie nie interesy partyjne, a państwowe, byłaby ona nie od rzeczy. Lecz dużo w tej sprawie jest do naprawienia. Państwo nasze tworzyło się, jeśli tak można się wyrazić, "po gospodarsku". W jednym roku zorganizowano jeden urząd, w następnym - drugi ze względu na potrzeby. Niekiedy znajdowały się nowe urzędy, które wykonywały pracę analogiczną z urzędami już istniejącemi. W organizacji rządzenia państwem zaznaczył się brak systemu. Przykładów nie trzeba daleko szukać. Nie można np. nie zdziwić się, czytając spisy etatów naszych urzędów. Figuruje w nich zgórą dwa tysiące nazw różnych obowiązków. Niektóre z nich poza nazwą niczem nie różnią się jeden od drugiego: np. - pisarz i kancelista. Niektórych zaś obowiązków wogóle nie można zrozumieć, albo są to nazwy tak długie, iż można język złamać, wymawiając je. Np. pomocnik III rzędu inspektora inspekcji urzędów kredytowych i spółdzielni. Ze stosunkami między poszczególnemi urzędami albo oddziałami tego samego urzędu, jest jeszcze gorzej. W jednej kancelarji panuje jeden system, w innej - drugi. Chociaż biura nasze i kancelarje nasze są jeszcze młode, rutyna jednak i formalistyka tak w nich zapanowały, jakby istniały one oddawna. Np. wydany w jednym urzędzie dokument, zdaniem szefa tego urzędu, jest zupełnie w porządku, w drugim urzędzie dokument ten jest nieważny, gdyż brak mu jakiejś drobnostki. Trzeba więc iść zpowrotem do pierwszego urzędu, później znów do drugiego. Interesant naturalnie chodzi i klnie. Zjawisko to pochodzi nietylko od formalistyki, lecz najczęściej z powodu braku systemu w prowadzeniu kancelaryj, z których każda ma swój system. Niekiedy systemy te wprowadzają w błąd nawet samych urzędników. Więcej jeszcze interesant cierpi na chodzeniu z jednego urzędu do drugiego. Winne tu są wyłącznie same urzędy, które niekiedy nawet nie wiedzą, co w skład ich kompetencji wchodzi, a co nie. Czasby było zrozumieć, że podobne stosunki szkodzą nietylko poszczególnym jednostkom, lecz i całemu państwu. Traci się niepotrzebnie czas, energję, pieniądze, wyrządza się państwu straty i wszystko to dlatego tylko, że urzędy i urzędnicy nie znają swych obowiązków i praw. To też mamy nadzieję, że rząd reformując swe urzędy i system pracy, wyzwoli nas od formalistyki i nieszczęsnego potoku papierków, w których toniemy.-

"L i e t u v o s Ž i n i o s" o w s p ó ł c z e s n y c h d z i a ł a c z a c h l i t e w s k i c h.

"Lietuvos Žinios"Nr.278 z dn.5.XII.r.b.Art.p.t."Nadaremne wysiłki". Streszczenie:

Nieraz już wskazywaliśmy, że obecnie znalazło się dużo "syzyfów", którzy pracują, piszą, lecz naprożno. Praca ich zasługuje na nazwę nadrożnych wysiłków. Społeczeństwo wartość ich określa zerem. Gorzej jednak jest, gdy ci działacze, dążąc do swego celu, nie przebierają w środkach. Nie brakuje u nas emigrantów politycznych, opłacanych przez tych działaczy, wszelako w ich działalności nie znajdziemy nic, coby wskazywało na sprawiedliwość i szczerość. Nie chodzi im o to, jak wpłynie ich działalność na społeczeństwo i na dobro sprawy.

Że tak jest, świadczą setki faktów. Na prowincji opowiadają wprost anegdotyczne rzeczy. Wczoraj bolszewik, dzisiaj w organizacji sportowej, były szpieg polski skazany przez nasze sądy, znów jest na stanowisku rządowem. Rosjanin albo Polak w swej rodzinie, uczy Litwinów patrjotyzmu, wydaje im świadectwa patrjotyzmu i prawomyślności. Wczoraj jeszcze, nieznając języka litewskiego i uważając siebie za adepta innego narodu, dzisiaj udaje, że on stworzył litewskie odrodzeni narodowe, a nie Basanowicz lub kto inny. Wczoraj jeszcze prześladuje w Litwie ruch litewski, dzisiaj cieszy się wielkim szacunkiem. Młodzież przypisuje sobie tylezasług, jakgdyby z nią razem ludzkość się zrodziła. W książkach przemilacza się o ludziach, do których należą zasługi i pisze się, że nic wspólnego z tą sprawą nie mieli, albo że zostawili po sobie niedodatnie wspomnienie.-

S t a t y s t y k a   o ś w i a t o w a.

"Rytas"Nr.273 z dn.2.XII.r.b.

W bieżącym roku szkolnym w Litwie znajduje się 53 wyższe szkoły, przeważnie gimnazja. Z 18 szkół wyższych utrzymuje rząd, w tem 16 gimnazjów i 2 szkoły handlowe. Rząd utrzymuje następujące szkoły: gimnazjum w Olicie /452 uczniów/, w Birżach /441/, w Kownie 3 gimnazja /1.353 uczniów/, w Kiejdanach /432/, w Marjampolu /893/, w Możejkach /245/, w Poniewieżu /729/, w Płungiach /135/, w Rosieniach /262/, w Rakiszkach /418/, w Szawlach ~~XXXXX~~ 2 gimnazja /765 uczniów/, w Taurogach /194/, w Telszach /281/, w Wiłkomierzu /424/, w Jeziorosach /222/. Razem we wszystkich utrzymywanych przez rząd szkołach uczy się 7.236 uczniów, 4.040 chłopców i 3.196 dziewcząt, w tem: Litwinów - 6.351, Żydów - 372, Polaków - 204, Rosjan - 147, Niemców - 107, Łotyszów - 40 i innych - 15. Wszyscy-obywatele Litwy, za wyjątkiem 45 obcokrajowców. Prywatnych szkół średnich jest w Litwie 15, wszystkie one mają prawa średnich szkół państwowych. 12 utrzymuje pomoc od rządu, 3 - nie otrzymuje. We wszystkich litewskich średnich prywatnych szkołach uczy się 3.317 uczniów, wśród nich 2.082 Litwinów, 148 Żydów, 64 Niemców, 18 Rosjan, 2 Polaków, 1 Łotysz i 2 inni. Mniejszości narodowe mają 20 średnich szkół: Żydzi -15, Polacy - 3, Rosjanie i Niemcy - po 1. Wszystkie są prywatnemi szkołami. 12 szkół żydowskich utrzymuje pomoc od rządu, 3 - nie otrzymuje. Wszystkie średnie szkoły żydowskie są bez praw za wyjątkiem realnej szkoły żydowskiej w Wiłkomierzu. We wszystkich tych szkołach uczy się 3.031 uczniów, wszyscy Żydzi. 2 polskie szkoły średnie - w Kownie i Wiłkomierzu - nie otrzymują pomocy od rządu i są bez praw. Jedynie polskie gimnazjum w Poniewieżu korzysta z zapomogi rządowej i ma prawa gimnazjów państwowych. Jest ono największe i ma 288 uczniów. We wszystkich trzech polskich szkołach średnich uczy się 648 uczniów, wśród nich: 21 Litwinów, 2 Żydów, 2 innych. Niemiecka średnia szkoła realna w Kownie ma 262 uczniów. Z zapomogi rządowej korzysta, lecz nie ma praw. Wśród uczniów znajduje się: 106 Żydów, 18 Litwinów, 6 Rosja i 1 innej narodowości. Gimnazjum rosyjskie w Kownie korzysta z zapomogi rządowej, lecz nie ma praw. Uczy się w niem 238 uczniów, wśród nich 78 Żydów i 6 Litwinów. Liczby te wskazują, że pod względem narodowym najczystsze są szkoły żydowskie, wszyscy bowiem uczniowie są Żydami. W polskich szkołach średnich uczy się mniejwięcej 3,6 % uczniów innej narodowości. we wszystkich średnich szkołach litewskich rządowych i prywatnych uczy się ~~XX~~ 9.478 uczniów Litwinów i 1.120 innych narodowości. Uczniów innych narodowości w szkołach litewskich jest 11,5 %. Razem we wszystkich szkołach średnich uczy się 14.745 uczniów, w tem 7.971 chłopców i 6.774 dziewcząt. W 8 klasie jest 1.616 uczniów, w 7 - 1.7683, w 5 - 2.177. Pod względem narodowościowym, we wszystkich szkołach uczy się: 9.478 Litwinów, 3.750 Żydów, 829 Polaków, 311 Rosjan, 310 Niemców, 42 Łotyszów, 25 innych. Procentowo: Litwinów uczy się 64,34 %, Żydów - 26,2 %, Polaków - 5,7 % i Niemców oraz Rosjan - po 2 %. Pod względem obywatelstwa obcokrajowców jest tylko 121. Pod względem wyznaniowym jest: 10.041 uczniów

Że tak jest, świadczą setki faktów. Na prowincji spotkać-
ją [illegible] nieprzewidywane rzeczy. Wczoraj bolszewik, dzisiaj w opozy-
cji narodowej, były szpieg polski skazany przez nasze sądy, znów
jest na stanowisku rządowem. Rosjanin albo Polak w swej rodzinie
uczy Litwinów patrjotyzmu, wydaje im świadectwa patrjotyzmu i prawo-
myślności. Wczoraj jeszcze, nieznający języka litewskiego i uważający
siebie za adepta innego narodu, dzisiaj udaje, że on stworzył Litwę
albo [illegible] narodowe, a nie Basanowicz lub kto inny. Wczorajszy [illegible]
[illegible] prześladuje w Litwie ruch litewski, dzisiaj cieszy się wielkim
szacunkiem. Młodzież przyzwyczaja się do tolerancji, jakgdyby z nią ra-
zem ludzkość się zrodziła. W książkach wspomina się o ludziach,
do których należą zasługi i okazuje się, że nie mają nic z tą sprawą
nie mieli, albo że zostawili po sobie niedobre wspomnienie.-

S t a t y s t y k a   o ś w i a t o w a.

"Rytas" Nr.203 z dn.2 [illegible] r.b.

W bieżącym roku szkolnym w Litwie znajduje się 53 średnie
szkoły, przeważnie gimnazja. Z 53 szkół średnich utrzymuje rząd, w
tem 16 gimnazjów i 2 szkoły handlowe. Rząd utrzymuje następujące
szkoły: gimnazjum w Olicie /486 uczniów/, w Birżach /441/, w Kow-
nie 3 gimnazja /1.583 uczniów/, w Kiejdanach /432/, w Marjampolu
/893/, w [illegible] /245/, w Poniewieżu /725/, w Płungianach /135/,
w Rosieniach /262/, w [illegible] /416/, w Szawlach 2 gimnazja
/765 uczniów/, w Taurogach /154/, w Telszach /231/, w Wiłkomierzu
/421/, w Jezioroszach /222/. Razem we wszystkich utrzymywanych
przez rząd szkołach uczy się 7.236 uczniów, 4.040 chłopców i
3.196 dziewcząt, w tem: Litwinów - 6.351, Żydów - 272, Polaków -
204, Rosjan - 147, Niemców - 107, Łotyszów - 10 i innych - 15.
Wszyscy-obywatele Litwy, za wyjątkiem 15 cudzoziemców. Prywatnych
szkół średnich jest w Litwie 15, wszystkie one mają prawa średnich
szkół państwowych. 12 utrzymuje pomoc od rządu, 3 - nie otrzymują.
We wszystkich litewskich średnich prywatnych szkołach uczy się
2.317 uczniów, wśród nich 2.032 Litwinów, 148 Żydów, 61 Niemców,
18 Rosjan, 2 Polaków, 1 Łotysz i 2 inni. Mniejszości narodowe mają
20 średnich szkół: Żydzi - 15, Polacy - 3, Rosjanie i Niemcy - po 1.
Wszystkie są prywatnemi szkołami. 12 szkół żydowskich utrzymuje po-
moc od rządu, 3 - nie otrzymują. Wszystkie średnie szkoły żydowskie
są hebrajskie za wyjątkiem realnej szkoły żydowskiej w Wiłkomierzu.
We wszystkich tych szkołach uczy się 3.053 uczniów, wszystko Żydzi.
2 polskie szkoły średnie - w Kownie i Wiłkomierzu - nie otrzymują
pomocy od rządu i są bez praw. Jedynie polskie gimnazjum w Poniewie-
żu korzysta z zapomogi rządowej i ma prawa gimnazjów państwowych.
Jest ono największe i ma 288 uczniów. We wszystkich trzech polskich
szkołach średnich uczy się 649 uczniów, wśród nich: 21 Litwinów,
2 Żydów, 2 innych. Niemiecka średnia szkoła realna w Kownie ma
262 uczniów. Z zapomogi rządowej korzysta, lecz nie ma praw. Wśród
uczniów znajdują się: 108 Żydów, 18 Litwinów, 6 Rosjan i 1 innej
narodowości. Gimnazjum rosyjskie w Kownie korzysta z zapomogi rzą-
dowej, lecz nie ma praw. Uczy się w niem 238 uczniów, wśród nich 72
Żydów i 6 Litwinów. Liczby te wskazują, że pod względem narodowo-
ściowym najczystsze są szkoły żydowskie, wszyscy bowiem uczniowie są Żydami.
W polskich szkołach średnich uczy się mniejszości 3,6 % uczniów in-
nej narodowości, we wszystkich średnich szkołach litewskich rządo-
wych i prywatnych uczy się 8.478 uczniów Litwinów i 1.120 in-
nej narodowości. Uczniów innych narodowości w szkołach litewskich jest
11,3 %. Razem we wszystkich szkołach średnich uczy się 13.745 ucz-
niów, w tem 7.971 chłopców i 5.774 dziewcząt. W 8-ej klasie jest [illegible]
uczniów, w 7 - 1.068, w 5 - 2.171. Pod względem narodowościowym
we wszystkich szkołach uczy się: 8.478 Litwinów, 3.750 Żydów, [illegible]
Polaków, 311 Rosjan, 310 Niemców, 42 Łotyszów, 25 innych. Procento-
wo: Litwinów uczy się 61,84 %, Żydów - 26,3 %, Polaków - 5,[illegible] %, Nie-
mców oraz Rosjan - po 2 %. Pod względem obywatelstwa obcokrajow-
ców jest tylko 1[illegible]. Pod względem wyznaniowym jest 13.01[illegible] uczniów

katolików, 3.751 wyznania mojżeszowego, 380 luteran, 344 prawosławnych, 124 - reformatów i 52 - innych wyznań. Godnym uwagi jest fakt, że 194 reformatów i luteran, 33 prawosławnych i 1 wyznania mojżeszowego są narodowości litewskiej. Największą frekwencją cieszą się szkoły rządowe. Przeciętnie w jednej szkole rządowej uczy się 407 - jedna trzecia uczniów, polskiej - 216, prywatnej litewskiej - 207 - jedna czwarta i żydowskiej - 203. Oprócz szkół średnich należy jeszcze wspomnieć o wyższych szkołach i kursach, znajdujących się w kompetencji ministerstwa oświaty, za wyjątkiem seminarjum nauczycielskiego: do kowieńskiej Szkoły Sztuk Pięknych uczęszcza 111 uczniów, 80 - mężczyzn i 31 kobiet. Zpośród nich nie Litwinów jest tylko 12. W seminarjum duchownem w Kownie uczy się 101 klerykówy, w seminarjum wyłkowyskiem - 60, razem - 161. Wszyscy są Litwinami. Oba seminarja korzystają z zapomóg rządowych. Kursy maturalne dla dorosłych w Kownie - 291 uczniów, z nich tylko 11 nie-Litwinów. Szkó muzycznych jest w Kownie 4, 2 - rządowe i 2 - prywatne. Szkoła rządowa w Kownie ma 250 uczniów i w Kłajpedzie - 76. Szkoła prywatna w Szawlach - 66 uczniów i w Kownie - 41. We wszystkich szkołach muzycznych kształci się 433 uczniów, wśród nich 330 Litwinów. Razem we wszystkich szkołach w Litwie uczy się 15.711 uczniów, 10.348 Litwinów i 5.393 mniejszości narodowych. Procentowo: 66,7 % Litwinów i 33,3 - mniejszości narodowych.-

O d z n a c z e n i e o b y w a t e l i l i t e w s k i c h. Francuska narodowa federacja ratownicza z racji swego 30-letniego istnienia udekorowała 13 obywateli litewskich medalami za pełną poświęcenia akcję ratowniczą.-

E m i g r a c j a R o s j a n d o B r a z y l j i. Wielu włościan rosyjskich w Litwie już od kilku lat przygotowuje się do emigracji. Przyczyną, która pobudza ich do wyjazdu z Litwy, jest zły stan materjalny. Wielu włościanom w swoim czasie odebrano ziemię i pozbawiono obywatelstwa. Około 500 rodzin w roku ubiegłym wyemigrowało do Sowietów, gdzie władze sowieckie mają osiedlić ich na Syberji. Na dalszą emigrację do Sowietów rząd sowiecki zezwolenia nie udzielił. W związku z tem, włościanie rosyjscy znów zaczęli poruszać sprawę emigracji do Brazylji. Emigracja ta właściwie się już rozpoczęła, ale nie ma ona charakteru masowego. Emigrują jednostki. Celem zbadania możliwości emigracji masowej, w tych dniach wyjechał do Brazylji dla zapoznania się ze stanem rolnictwa w tym kraju i perspektywami zarobkowemi, prezes rady staroobrzędowców Prozorow. Podejmie on tamrokowania z odpowiedniemi instytucjami rolniczemi. O ile warunki życia dla włościan okażą się dogodne, emigracja rozpocznie się wiosną roku przyszłego.-

D o k o ł a w y r o k u w s p r a w i e p a r t j i s o c j a l d e m o k r a t ó w l i t e w s k i c h. W związku z wyrokiem sądu okręgowego w sprawie unieważnienia decyzji co do zamknięcia partji socjaldemokratycznej, koła prawnicze wyjaśniają, iż uchwałę sądu należy uważać za ostateczną dla władz administracyjnych i komisja rejestracyjna nie ma już prawa apelować do najwyższego trybunału. Z prawa tego skorzystać może jedynie prokurator, ale wobec tego, iż, jak się zdaje, nie ma on dostatecznego obciążającego materjału, należy przypuszczać, iż kroku tego nie uczyni.-

-oooo0oooo-